

rozjaśniasz uśmiechem oczy, mówisz, że to tylko chwilowe
zachwianie, a równowaga, niczym odpowiedni korektor,
pozwoli uzyskać pożądany efekt

- lustra nie potrafią się jeszcze w pełni otworzyć na koloryt
wierszy, ostrzegawczo pokazując szable. w dłoń,

tak na wszelki wypadek, wciskasz koral czyniący cuda
z wyobraźnią: dodaje otuchy, podnosząc próg bólu.
najważniejsze się nie zmienia – walcz. musisz walczyć.

*

widzisz? – jaskrawa czerwień nabiera ciepła mandarynki.
pokonamy go! pokonamy, prawda? – milknie, patrząc
w okno, za którym jedynie cichość. i noc, strojna
w szlachetny granat.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

kamyczek, dodano 26.04.2017 20:04

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.